

Czasopis mo

DESIGN I WNĘTRZA

NR 1/2023 (30)

14. Słodko-różowe kawaii

28. Projektowanie ogrodów.
Zaufaj specjalście!

34. Sztukateria to sztuka

TEMAT NUMERU

*Tarasy
wentylowane*

Drodzy Czytelnicy!

Jest w wiosnie coś radosnego. Coś, co każe nam głębiej oddychać i częściej się uśmiechać – do ludzi i do siebie. Coś, co sprawia, że codzienność przychodzi nam łatwiej. Coś, co wyciąga nas w plener i zbliża do natury. Czy to działanie światła, czy efekt wszechogarniającej zieleni, czy wielka, nieodgadniona moc odwiecznego porządku, zgodnie z którym świat znów zatacza koło, by obudzić się na nowo? W Mo odczuwamy tę lekką aurę i dajemy się ponieść wiosennemu nurtowi – również w naszym Czasopiśmie.

Dowody czekają na kolejnych stronach. Z pewnością od razu dostrzeżecie wiosenne porządki, jakie poczyniliśmy w layoucie. Jest nieco odważniej i barwniej, ale z dozą elegancji – mam nadzieję, że teraz każdy artykuł sam będzie chciał się czytać. Po lekturze tego wydania poczujecie się również zmotywowani do wyjścia z nami na świeże powietrze. Bo Grupa Mo to nie tylko wnętrza, ale i... zewnątrz! Opowiemy Wam o zaletach tarasów wentylowanych (s. 8), korzyściach ze współpracy z projektantami zieleni przy planowaniu i tworzeniu ogrodu (s. 28) oraz fantastycznym rozwiązaniu, jakim jest ogrodowy punkt poboru wody (nie zdajecie sobie nawet sprawy, jakie to wygodne i designerskie, s. 12). W naszych wnętrzach też będzie wiosennie, lekko i przyjemnie. A nawet uroczo (jap. *kawaii*) – do czego zachęca modny od kilku sezonów, pastelowo-cukierkowy styl zaczerpnięty z Japonii (s. 14) – nieco ozdobnie (za sprawą sztukaterii, s. 34) i całkiem spokojnie (dzięki tapetom akustycznym, s. 22). Polecane przez nas kolekcje ceramiczne rzucą nowe światło na kamień (s. 7, 10, 20, 21, 30) oraz odświeżą kolor w małym formacie (s. 21, 24, 32) – w końcu wiosna kocha nowość! Z tą samą myślą zainaugurujemy cykl pod nazwą Projekt z Mo (s. 18, 36) poświęcony ciekawym realizacjom architektów, którzy w swojej pracy sięgają po produkty z naszej oferty, i zaproponujemy coś nowego na zamknięcie. Sprawdźcie sami.

Radości z wiosny i z lektury!



Prezes Grupy Mo
Tomasz Desko

Mo w mediach społecznościowych



POLUB NAS
facebook.com/GrupaMo/



POLUB NAS
instagram.com/mo_wiecej_niz_wnetrza/



ZOBACZ
youtube.com/@studiomo5253

S P I S T R E Ś C I

4.

Trzy łazienki, trzy unikatowe kolekcje
Duravit

7.

Twórcy rozwiązań, nie produktów
Casalgrande Padana

8.

Taras wentylowany. Estetyczny i praktyczny
Mo

10.

Podpatrzone u natury, wpisane we współczesność
Imola

12.

Łatwy dostęp do wody w ogrodzie
Mo

13.

Podpory Eterno Ivica, czyli dlaczego warto
stawiać na najwyższą jakość
Eterno Ivica

14.

Kawaii? To urocze!
Mo

16.

Nowości ze świata Top Design
Top Design

18.

Delikatna klasyka
Mo

20.

Dwa oblicza natury
Steuler Design

21.

Piękno prostoty kontra klasyczna elegancja
Marazzi

22.

Nowość w ofercie Mo: tapety akustyczne
Mo

24.

Wszystkie odcienie przebojowości
WOW

26.

Maksymalizm. Różnorodność pod kontrolą
Mo

28.

Jak zaprojektować ogród, z którego nie będzie
się chciało wychodzić
Mo

30.

Przestrzeń musi żyć
Living Ceramics

32.

Piękno w małym formacie
Equipe

34.

Dekorowanie to sztuka. O sztukaterii
Mo

36.

Elegancja zrodzona z kontrastów
Mo

38.

Relaks z e[mo]cjami
Mo

Trzy łazienki, trzy unikatowe kolekcje

 MINDZONE

 Materiały prasowe Duravit

 DURAVIT



Łazienka umożliwia dziś realizację indywidualnie dopasowanych opcji projektowych, stając się miejscem relaksu.

Oto trzy kompletne serie przygotowane przez firmę Duravit: elegancko proste linie i geometryczne kształty D-Neo Monochrome projektu Bertranda Lejoly'ego, organiczne, wyraziste i rzeźbiarskie formy White Tulip autorstwa Philippe'a Starcka, wreszcie inspirowane japońskim kunsztem propozycje pod nazwą Zencha, stworzone przez Sebastiana Herknera.

DESIGN NA MIARĘ MARKI

Co wyróżnia Duravit? Współpraca z międzynarodowymi projektantami. To designerzy świadomi potrzeb użytkowników, czuli na stylistyczne niuanse, odważnie patrzący w przyszłość i korzystający z dokonań technologii. Efekty? Niezmiennie niezwykle.

ZENCHA. PRECYZJA I TRADYCYJNE RZEMIOSŁO

Coraz częściej mamy na uwadze fizyczny i psychiczny dobrostan. Nic więc dziwnego, że łazienka stała się jednym z najważniejszych pomieszczeń w domu. Jest miejscem codziennych intymnych zwyczajów, a także relaksu i odpoczynku. To przestrzeń bezpieczna i napawająca spokojem. Dzięki harmonijnym kształtom, kolorom oraz materiałom Zencha niewątpliwie spełnia te wymagania, przemawiając swoim wielopłaszczyznowym designem do każdego zmysłu.

To kolekcja autorstwa Sebastiana Herknera inspirowana japońskimi tradycjami i kunsztem. Punktem wyjścia dla projektu stały się ręcznie robione filiżanki do herbaty. Stąd też zaokrąglony kształt z elegancko wywiniętym na zewnątrz rantem – najbardziej uderzający detal ceramiki Zencha. Meble łazienkowe zdobią drewno oraz teksturowane szkło. Minimalistyczna konstrukcja tworzy intrygujący kontrast w zderzeniu ze zwiewnymi kształtami elementów ceramicznych. Uwagę przykuwa zwłaszcza elegancka rama o grubości zaledwie sześciu milimetrów. Nadzwyczajna precyzja wykonania nadaje serii niewypowiedzianą głębię. Co istotne, meble zostały

Duravit, kolekcja Zencha



zaprojektowane w formie modułów. Łazienka z kolekcji Zencha może być więc prawdziwie spersonalizowana, dopasowana do preferencji pod każdym możliwym względem.

Czas na centrum domowego relaksu. Wanny inspirowane japońskimi termami Onsen zachwycają ulotną formą oraz przyjemnym w dotyku, matowym wykończeniem. Oczywiście i tutaj obecny jest najbardziej charakterystyczny detal serii w postaci wywiniętego rantu. Bo kto nie chciałby zażywać kąpeli w wielkiej japońskiej filiżance?

D-NEO MONOCHROME. PONADczasowość GEOMETRYCZNYCH FORM

Chociaż D-Neo to pierwsza tak obszerna kolekcja łazienkowa Bertranda Lejoly'ego, nie można nie patrzeć na nią z zachwytem. Ogromny talent belgijskiego projektanta i jego niezwykle instynkt pozwoliły stworzyć serię kompletną na każdej płaszczyźnie. Dzięki szerokiej gamie elementów ceramicznych, mebli łazienkowych, wanien i baterii seria D-Neo Monochrome oferuje możliwość urządzenia wnętrza według własnych potrzeb i najśmielszych fantazji.



Lejoly zadbał, by nigdzie nie było nudno! Jego mistrzowską rękę widać zwłaszcza w detalach: wyraziste ranty umywalk, kontrasty pomiędzy obłymi formami ceramiki i ostrymi krawędziami mebli, mocne kształty baterii... Jest na czym zawiesić oko.

Wszechstronność serii D-Neo Monochrome wynika nie tylko z uniwersalnej stylistyki, ale także z wielości dostępnych produktów. Imponuje zwłaszcza gama umywalk: od wariantów meblowych i tych do wbudowania, po małe umywalki do rąk i umywalki nablatowe – oczywiście dostępne także w połączeniu z dopasowanymi szafkami podumywalkowymi. Nie można nie wspomnieć o wolnostojącej wannie, która dzięki wizualnym nawiązaniom do owalnego kształtu umywalk doskonale posłuży za stylistyczną klamrę dla całej aranżacji. Łazienkę zgrabnie uzupełnią meble D-Neo Monochrome – minimalistyczne i praktyczne – z trzema nowymi dekorami imitującymi drewno. Meble znakomicie prezentują się zwłaszcza w towarzystwie luster. Lustra i szafki lustrzane są dostępne w wersji prostokątnej z krawędziowym oświetleniem LED. To się nazywa funkcjonalność ze smakiem!

WHITE TULIP. RZEŹBIARSKA MAGIA

Tulipany w łazience? Philippe Starck, twórca światowej sławy, mówi: *tak!* Niecodzienna forma elementów z serii White Tulip nawiązuje do sylwetki kwitnącego kwiatu. Ceramiczne elementy kolekcji sprawiają więc wrażenie wyjętych wprost spod dłuta natchnionego artysty.

Najważniejsze atuty? Wyraziste detale i pierwszorzędne wykonanie. Design serii White Tulip jest przede wszystkim odważny, jednak należy go przy tym pochwalić za wszechstronność. Idealnie wpasuje się we wnętrza w najróżniejszych stylach – od miejskiego loftu po tradycyjny dom wiejski. A że prezentuje się zjawiskowo, warto chyba pozwolić mu grać pierwsze skrzypce!

Monolityczna konstrukcja wolnostojącej umywalki z pewnością przyciągnie wiele spojrzeń. Mocna, wyoblona baza gustownie gra tu z delikatnym rozłożystym brzegiem otwierającym się niczym kielich tulipana. Miski toaletowe wiszące i stojące, bidety oraz pisuar dopełniają aranżację kształtami nawiązującymi do projektu umywalki. Organiczną formę odzwierciedla także wolnostojąca wanna – największy kwiat, jaki zdołasz umieścić w łazience. No i te meble... Lity dąb lub orzech amerykański w pięciu gustownych wariantach kolorystycznych wykończonych na wysoki połysk lub w satynie, z ukośnymi, niezwykle precyzyjnie wykonanymi krawędziami – klasa sama w sobie.

Do serii White Tulip zawiąły oczywiście także udogodnienia technologiczne. Lustra są dostępne w wersjach sterowanych za pomocą czujnika lub aplikacji.



Twórcy rozwiązań, nie produktów



Materialy prasowe Casalgrande Padana



Dobrze jest wiedzieć, że rynek płytek ceramicznych podąża z duchem czasu. A jaki jest duch czasu? Zielony! Włoska firma Casalgrande Padana już od ponad 60 lat produkuje płytki ceramiczne w zgodzie z najwyższymi standardami ekologicznymi. To płytki, o których powiedzieć *produkt* to za mało. To *rozwiązania*.

Casalgrande Padana, kolekcja Supreme



WŁOSKA ELEGANCJA

Godząc ze sobą elegancję, funkcjonalność i stonowany charakter, płytki inspirowane kamieniem potrafią być niezwykle uniwersalne, co pozwala im odnaleźć się w każdej przestrzeni. Nie inaczej jest z kolekcją Stile. Producent przygotował sześć wariantów kolorystycznych, a do tego szereg wykończeń – do wyboru jest ich aż siedem! Dzięki nienachalnemu rysunkowi rzeźbionego kamienia i delikatnej palecie płytki Stile świetnie sprawdzą się w roli tła dla aranżacji. Przewidziano dla nich między innymi formaty 120 x 120, 90 x 90, 60 x 120 cm, nie zapominając jednak i o mniejszych rozmiarach.

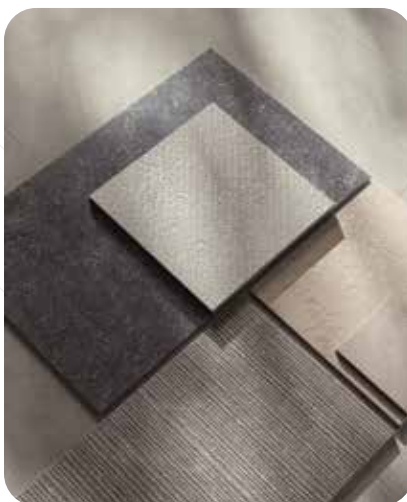
Casalgrande Padana, kolekcja Fusion



PŁYTKI O SKALNEJ DUSZY

Kolekcja Supreme to świetny przykład tego, jak piękny produkt może powstać, gdy proces projektowy staje się po części także procesem artystycznym i naukowym. Dzięki wysiłkom specjalistów z Casalgrande Padana naturalne wzory powstające w wyniku tworzenia się skał solnych mogą zdobić także aranżacje domowe. Płytki Supreme dostępne są w wachlarzu spokojnych, naturalnych odcieni. Producent oferuje wiele rozmiarów, między innymi 120 x 278, 120 x 120, 60 x 120 cm oraz warianty mniejsze. W zależności od wersji dostępne są wykończenia Lucida, Matt oraz Grip R11.

Casalgrande Padana, kolekcja Stile



SPECJALNE PŁYTKI DO SPECJALNYCH WNĘTRZ

Cóż to za kolory! Zachwycający metaliczny efekt wzmocniono nakładającymi się na siebie barwnymi smugami w rozmaitych odcieniach, imitującymi ślady naturalnego utleniania. Płytki Fusion idealnie wpisują się w stylistykę industrial glamour, a każdy wariant kolorystyczny wnosi do aranżacji odmienną atmosferę. Płytki dostępne są w sześciu takich wariantach oraz wielu rozmiarach, w tym 120 x 278, 120 x 120 oraz 60 x 120 cm. Na dodatek każda z wersji kolorystycznych pojawia się w całym wyborze dekorów. Mało co prezentuje się w formie naściennych mozaik tak dobrze jak linia Fusion z domu Casalgrande Padana.



Taras wentylowany. Estetyczny i praktyczny

  Materiały prasowe Mo

mo

Jest szybki i łatwy w montażu. Sprawdza się na najróżniejszych podłożach. Estetyką nie różni się od rozwiązań klasycznych, a praktycznością z nimi wygrywa.

Choć taras wentylowany to wciąż technologia stosunkowo młoda, zdążyła na stałe wpisać się w architektoniczną rzeczywistość.

ZALETY

Jednym z głównych atutów tarasu wentylowanego jest jego szybki i prosty montaż niewymagający prac mokrych oraz możliwość zdemontowania go w dowolnym momencie. Zmiana oczekiwań w związku z estetyką tarasu czy też konieczność przearanżowania lub zagospodarowania tarasowego terenu w inny sposób nie stanowią więc problemu. System wentylowany umożliwia również wykonanie przeróbek. Co więcej, raz zdemontowane płyty mogą być ponownie wykorzystane w dowolnym miejscu. Warto ponadto wiedzieć, że przestrzeń pod gresową podłogą osadzoną na wspornikach to idealne miejsce na poprowadzenie instalacji. Łatwy demontaż płyt zapewnia stały i bezinwazyjny dostęp do tej technicznej przestrzeni. Nietrudno wywnioskować, że taras wentylowany jest rozwiązaniem na lata. W perspektywie długoterminowej jego funkcjonalność przekłada się na oszczędność czasu i nakładów finansowych – dowodzi więc również jego ekonomiczności.



OD POCZĄTKU

Aby taras wentylowany z płyt o grubości 2 cm był bezpieczny w użytkowaniu i trwały, należy dokładnie poznać proces wykonania konstrukcji z podpór regulowanych oraz montażu gresów – powstała z nich samonośna konstrukcja musi być sztywna przez lata. Kluczowymi czynnikami sukcesu są tu idealnie dobrane materiały oraz odpowiednie przygotowanie podłoża. To musi być równe, stabilne i uwzględnić system drenażu, najlepiej sprawdzi się w tym przypadku zaizolowana płyta betonowa. Ustawienie podpór na niestabilnym lub niezaizolowanym podłożu grozi zachwianiem całej konstrukcji, ponadto trzeba wziąć pod uwagę destrukcyjne działanie deszczu.

MONTAŻ KROK PO KROKU

Powierzchnia tarasu powinna być ukształtowana ze spadkiem biegnącym od ściany budynku, za wystarczający przyjmuje się taki o wartości 1-2% – dzięki temu woda przedostająca się pomiędzy płyty będzie wypływać na zewnątrz tarasu. Z kolei wykonanie hydroizolacji płyty betonowej zabezpieczy tarasową konstrukcję przed wnikaniem w nią wilgoci, a tym samym przed jej ewentualnymi uszkodzeniami. W tym przypadku zaleca się zastosowanie hydroizolacji reaktywnej lub papy.

Następnym krokiem jest dobór wysokiej jakości płytek gresowych uwzględniający preferencje estetyczne inwestora, ale przede wszystkim parametry wytrzymałościowe gresu. Podpory natomiast muszą być w pełni bezpieczne dla hydroizolacji i odporne na działanie czynników atmosferycznych – odpowiednie będą takie z możliwością regulacji wysokości i kąta nachylenia, wyposażone w ruchomą głowicę samopoziomującą, która kompensuje spadki do 5%. Zaletą tego typu podpór jest możliwość regulacji wysokości kluczem od góry – zakres regulacji wynosi od 28 do 550 mm. Natomiast regulacja wysokości podpór z głowicą stałą obejmuje zakres od 25 do 700 mm. Najniższe podpory regulowane od góry kluczem mają wysokość od 10 mm, natomiast sięgają mogą nawet do 945 mm. Prawdłowo zainstalowane podpory

wytrzymują obciążenia punktowe od 1 do 2 ton. Zasadniczą kwestią dla prawidłowej konstrukcji tarasowej jest ich liczba – przy standardowym formacie płytek 60 x 60 cm podpory umieszcza się w narożnikach, a jeżeli konstrukcja wykonywana jest przy użyciu płyt większych, na przykład takich w rozmiarze 120 x 120 cm, punktów podparcia musi być więcej. Poza narożnikami wsporniki należy wówczas umieścić pośrodku każdego z boków i pośrodku płyty.

JAKIE PŁYTKI

Płytki stosowane na zewnątrz są narażone na wiele niesprzyjających czynników – wśród których pierwsze miejsce zajmują zmienne warunki atmosferyczne – dlatego muszą wyróżniać się zaawansowanymi parametrami technicznymi. Najbardziej praktycznym materiałem na tarasy wentylowane są płyty gresowe szkliwione o grubości 2 cm, które dzięki niskiej nasiąkliwości wykazują odporność na mróz i wahania temperatury, plamy, pleśń, mech czy stosowaną w okresie zimowym sól. To również materiał antypoślizgowy i ognioodporny – co ogromnie istotne dla bezpieczeństwa jego użytkowników – a ponadto opierający się ścieraniu oraz działaniu promieniowania UV na kolor. Wreszcie łatwy w utrzymaniu w czystości. Pod względem wizualnym najlepiej w ramach tarasu prezentują się duże formaty, od 90 x 90 cm po 120 x 120 cm, a wzornictwo dobiera się do charakteru wnętrza, którego taras ma być przedłużeniem, do bryły lub fasady budynku albo do aranżacji ogrodu. Swoją drogą grube płytki tarasowo-balkonowe doskonale nadają się również do wytyczania ogrodowych ścieżek oraz aranżowania stref grillowych. Co więcej, wielu renomowanych producentów ceramiki umożliwia dziś projektowanie przestrzeni domowych, ogrodowych i tarasowych z zastosowaniem jednej kolekcji – stąd w ramach danego wzoru dostępne są płyty o różnych formatach, grubościach i właściwościach. Tym samym taras wentylowany może być nie tylko funkcjonalny, trwały i mało wymagający, ale również estetycznie zharmonizowany z otoczeniem.



Podpatrzone u natury, wpisane we współczesność

 MINDZONE

 Materiały prasowe Imola

 **imola**
TILES FULL OF LIFE





Marka należąca do grupy Cooperativa Ceramica d'Imola zwykła o sobie mówić, że jest jak wciąż nowa historia, która tylko czeka, by ją odkryć. Pasja obcowania z ceramiką nierozdzielnie łączy się w niej z ciężką pracą, kreatywnością i nigdy niezaspokojonym apetytem na innowacje. W jej ceramicznym DNA nie brakuje też ciekawości, zamiłowania do korzeni, wyobraźni, odwagi. W efekcie każda propozycja z portfolio Imoli musi być absolutnie piękna, niepowtarzalna i nowoczesna.

THE ROCK. PIĘĆ HISTORII O KAMieniu

Zmysł eksploracji. Drobiazgowe badania nad naturalnym materiałem. Reinterpretacja oparta na nowych technologiach. Z połączenia tych trzech idealnie równoważących się czynników projektanci włoskiej marki wydobyli nowe emocjonalne wymiary kamienia. Kolekcja The Rock jest niczym solidna, nieporuszona, przepełniona naturalnym spokojem skała, a jednocześnie ma w sobie coś z energetycznych rockowych wibracji, co doskonale wpisuje ją we współczesność.

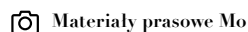
Ceramicznych wariantów kamienia jest pięć – od ciemnoszarego Negres i srebrnego Soapst, przez jasnobieżowy Macaub i beżowoszary Piasen, bo biały Ardesi – wszystkie w perfekcyjnie autentyczny sposób naznaczone są użyciem i ziarnistością prawdziwego materiału oraz występują w pięciu formatach o grubości 6,5 mm: 120 x 260, 120 x 120, 60 x 120, 60 x 60, 30 x 30 cm (mozaika).

Made in Imola znaczy: wyprodukowane z pasją. Nic dziwnego, że inspirująca podróż włoskiej marki po świecie ceramiki trwa już niemal półtora wieku. W każdej kolekcji znaczonej logo z pszczołą tętni życie – nawet tej o sercu z kamienia.

Co ważne dla projektów wewnątrz monolitycznych, można je stosować na podłogach, ścianach i w roli okładziny meblowej. Imola nie byłaby jednak Imolą, gdyby w ramach kolekcji nie przewidziała również płytek przeznaczonych do zastosowań zewnętrznych – te mają format 90 x 90 cm i grubość 20 mm i są nie tylko antypoślizgowe, odporne na mróz, nagłe zmiany temperatury czy mech, ale również łatwe w montażu i czyszczeniu. Za sprawą The Rock

można więc uzyskać imponujące, oszczędnie eleganckie przestrzenie – stonowane w tle, charakterne w przybliżeniu – i śmiało przedłużyć je wizualnie o perspektywę tarasową lub ogrodową. A komu wyrafinowany nowoczesny kamień nie wystarczy, tego ucieszy wielkoformatowy dodatek Blades – dekoracyjna płytko o dynamicznej, zdecydowanej linearności, świetnie współgrająca z wariantami Negres i Piasen.

Łatwy dostęp do wody w ogrodzie

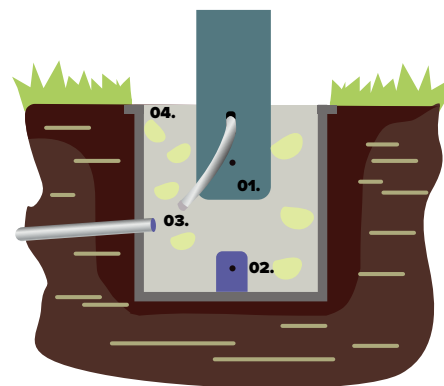


O dostępie do wody myśli się zazwyczaj wyłącznie w kategoriach praktycznych. Tymczasem punkty poboru wody ogrodowej to połączenie funkcjonalności z eleganckim wzornictwem.

Punkt poboru wody znacząco ułatwia dostęp do wody w ogrodzie. Można zamontować go w dowolnym miejscu ogrodu, w zależności od umiejscowienia przyłącza wody ogrodowej, i podłączyć do niego wodę wodociągową lub zgromadzoną np. w zbiorniku podziemnym deszczówkę. Wodę pobiera się za pomocą węża ogrodowego lub bezpośrednio z kranu. Dostępne w Mo punkty poboru wody Aquapoint Steelo i Aquapoint Totem – importowane przez dystrybutora systemów dla środowiska MPI – wyróżniają się nowoczesnym, minimalistycznym designem i skorelowaną z nim stonowaną kolorystyką – czerni i srebra potrafią doskonale wkomponować się w każdy ogród.

Montaż ogrodowego punktu poboru wody nie jest skomplikowany. Do uprzednio osadzonego w ziemię bloku betonowego montuje się metalową podstawę, na niej osadza się punkt poboru i przykręca go za pomocą śrub. Kiedy kolumna jest zamontowana, można podłączyć wąż z kolumny do instalacji i przysypać konstrukcję kamieniem dekoracyjnym lub żwirem.

Należy pamiętać, że zewnętrzna instalacja wodna nie jest przygotowana na znoszenie mrozów. Kluczowym zabiegiem gwarantującym żywotność ogrodowego punktu poboru wody jest odłączenie węża kolumny i opróżnienie instalacji z wody w najzimniejszym okresie roku.



Sposób montażu

1. Umieść punkt poboru wody na metalowej podstawie.
2. Zamocuj kolumnę do podstawy za pomocą śrub.
3. Podłącz wąż kolumny do źródła wody.
4. Przysyp kolumnę kamieniami dekoracyjnymi.

Uwaga

Przed zimą należy odłączyć wąż od kranu i opróżnić instalację ogrodową z wody.

Podpory Eterno Ivica, czyli dlaczego warto stawiać na najwyższą jakość



Włoska firma Eterno Ivica objęła pozycję lidera na rynku systemów montażowych dla tarasów wentylowanych dzięki innowacyjnym rozwiązaniom, wyróżniającym się przede wszystkim uniwersalnością.

Podpory z linii Pedestal i Woodeck to technologia pozwalająca na ułożenie idealnie równego i wypoziomowanego tarasu – nawet jeśli warunki instalacji nie należą do najprostszych.

Eterno Ivica, linia Pedestal



Eterno Ivica, linia Pedestal



WSZECHSTRONNOŚĆ PRZEDĘ WSZYSTKIM

Taras wentylowany niezmiennie zyskuje na popularności. Zastosowanie systemu Eterno Ivica umożliwia bezproblemowe poprowadzenie pod nimi różnego rodzaju instalacji i skuteczne odprowadzanie wody. Przygotowanie podłoża pod taras lub werandę to proces dający się poznać jako skomplikowany i mozolny. Regulowane podpory wymiennie ten proces usprawniają. Rekompensują zarówno małe niedoskonałości podłoża, jak i duże nachylenia powierzchni. System pozwala więc na uzyskanie bez większego wysiłku wyjątkowo stabilnej i idealnie płaskiej podłogi. Linie Pedestal i Woodeck umożliwiają montaż podniesionej podłogi w szerokim spektrum scenariuszy. Tarasy, płaskie dachy, ogrody, baseny, zewnętrzne werandy, chodniki – z systemem Eterno Ivica wszystko staje się najzwyczajniej w świecie proste.

WIODĄCE TECHNOLOGIE

Największa innowacja? Wsporniki wyposażone są w zaawansowaną głowicę samopoziomującą, która znacząco ułatwia wypoziomowanie podłoża. Głowica pokryta jest ponadto miękką gumą o właściwościach izolacyjnych, pochłaniających hałasy oraz drgania. Konstrukcja potrafi zrekompensować znaczne pochyłości, nawet do 5% nachylenia (a więc około 2,8 stopnia). Zakres regulacji jest bardzo elastyczny – wysokość podpór może wynieść od 28 do 550 mm. Jak przystało na produkt najwyższej jakości, jego odporność na rozmaite czynniki została przetestowana w precyzyjnie kontrolowanych, rygorystycznych warunkach. Systemy podporowe Eterno Ivica cechuje odporność na temperatury od -40 do 120°C, a także na działanie kwasów i promieniowania ultrafioletowego.



Kawaii? To urocze!

  Materiały prasowe Mo

mo

Daleka Japonia od wieków inspiruje Europejczyków. Stosunkowo świeżym trendem w branży wnętrzarskiej jest styl kawaii. Japońskie słowo tłumaczy się jako *uroczy*, a stoi za nim słodycz w najczystszej wydaniu, z zastrzeżeniem zachowania umiaru i harmonii. Podobno albo czuje się go totalnie, albo nie czuje wcale.

Zaproponowany w sezonie 2020/2021 kierunek aranżacyjny to wnętrza adaptacja japońskiego nurtu kulturowego polegającego na postrzeganiu i kreowaniu świata jako czarującego, ujmującego, miłego. Jest silnym wyrazem osobowości właściciela albo właścicielki przestrzeni, a jednocześnie w zdecydowany sposób oddziałuje na emocje i wrażliwość odbiorcy. Jakich środków używa?

PASTELE DO POTĘGI

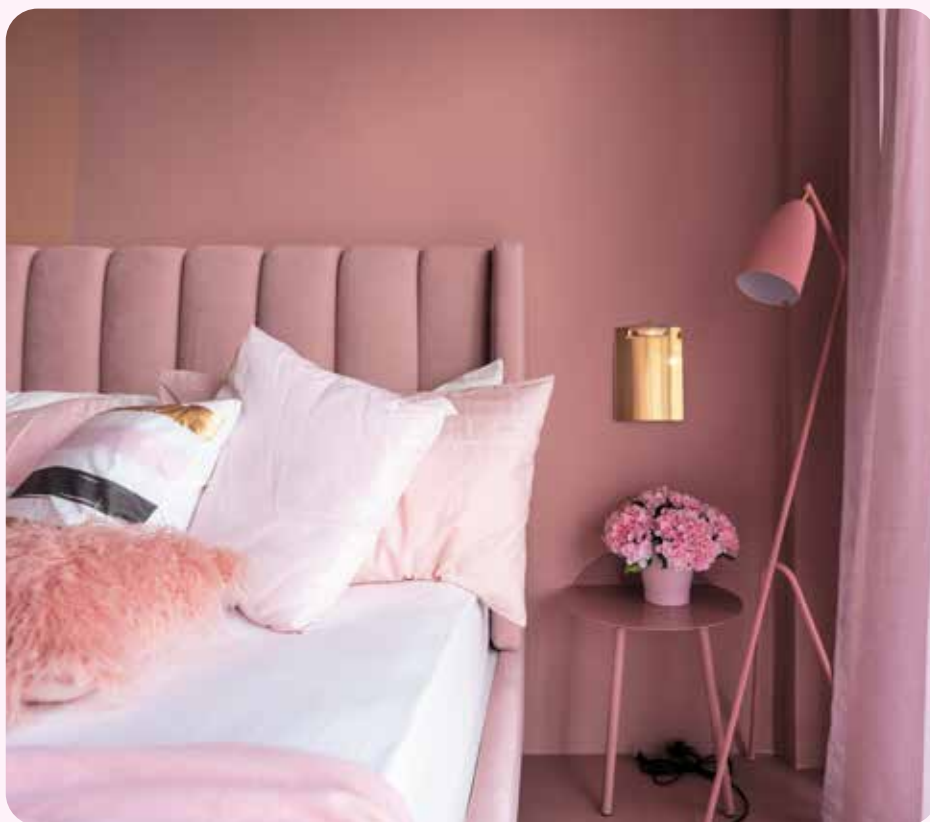
Swoj urok kawaii zawdzięcza m.in. charakterystycznej kolorystyce. Obejmuje ona paletę pastel – barw kojarzących się z beztróskim dzieciństwem i dziewczęcą subtelnością. To barwy stonowane za sprawą dodanej do koloru wyjściowego bieli, dlatego malowane nimi wnętrza zwykle są jasne. Meble i dodatki również mienią się pastelami. Ogromnie lubiane są pudrowy róż, miętowa zieleń, cytrynowa żółć, błękit i lila. Można je dowolnie łączyć, pilnując jednak wizualnej równowagi. Dobrze jest wybrać jeden kolor dominujący oraz jeden-dwa uzupełniające. Wskazany dla pastelów tłem jest również biel, dzięki której można sobie pozwolić na więcej kolorów, pod warunkiem jednak, że każdy pojawi się w mniejszej ilości. Biała ściana będzie też idealnym wyborem w przypadku, gdy we wnętrzu ma pojawić się tapeta. Kawaii lubi wzory oparte na delikatnych printach.

OBŁOŚĆ I MIĘKKOŚĆ

Japoński styl łatwo jest także rozpoznać po zaokrąglonych kształtach. To emanacja delikatności nurtu, a jednocześnie przejaw odkrywczego przełamywania współczesnych tendencji minimalistycznych. Sofa powinna mieć zaokrąglone oparcie i podłokietniki, krzesła – łagodne, ergonomiczne profilowanie, z kolekcji szafki i półki mogą przybierać nietypowe kształty z wypukleniami. Miękkosć form doskonale współgra z miękkoscią materiałów – sprawdzają się tu welury, dzianinowe koce z chwostami, poduszki z koronkowym zdobieniem. Na podłodze nie powinno zabraknąć ocieplającego wnętrza dywanu z długim włosiem, a w oknach – zasłony.

UROCZA ŁAZIENKA

Jak urządzić łazienkę w stylu kawaii? Myślenie o takiej łazience musi wiązać się ze świadomością, że podążanie za japońskimi inspiracjami przynosi efekty pulsujące pozytywną energią, ale w wydaniu powszechnie odbieranym jako kobiece. Dlatego dobrze jest zastanowić się nad wymiarem aranżacyjnej słodyczy – czy potraktować ją w sposób maksymalistyczny,



czy ograniczyć do określonych płaszczyzn i elementów wyposażenia, pozwalając dojść do głosu bieli. Dostępne dziś w pastelowych odcieniach niewielkie płytki w kształcie heksagonu, arabeski czy rybiej łuski, a także klasyczne lub zaoblone cegielki idealnie wpiszą się w strefy prysznicową albo umywalkową. Swoje produkty coraz chętniej ubierają w pastele również producenci ceramiki. Zaskakująca jasnoróżowa umywalka o zaokrąglonych liniach będzie dobrze korespondować z białą baterią, bardzo kawaii w swoich kształtach będzie także wolnostojąca wanna w towarzystwie białej baterii podłogowej. Nie zapominając o kolorowych meblach łazienkowych! Warto wiedzieć, że „uroczy” styl dopuszcza elementy złota, a nawet czerni – w armaturze, oświetleniu czy oprawach luster. Całości dopełnią różowe, liliowe lub miętowe ręczniki, dywaniki podłogowe i akcesoria łazienkowe. Wszystko jednak pod warunkiem kontrolowanego umiaru.

SŁODKA SYPIALNIA

Sypialnia to miejsce, w którym pragnie się spokoju. Pastelowo przyjemny dla oka i wygodny w swoich formach styl kawaii sprawdza się w takich pomieszczeniach wyjątkowo dobrze. Na ścianach może królować biel, ale tę za łóżkiem warto

oddać we władanie fototapecie z motywem kwiatowym. Samo łóżko może mieć welurowy zagłówek z gotowych paneli. Potrzebne będą jeszcze stoliki nocne z blatami w stylu lastryko, na których staną niewielkie ozdobne lampy. Nieodzownym wyposażeniem sypialni jest szafa, najlepiej duża, z lustrami, w przypadku której świetnie sprawdzi się na przykład miętowa zieleń. To również idealne miejsce na słodkie, kobiece albo dziewczęce dodatki. Mile widziane jest ciepłe drewno.

CZARUJĄCY SALON

Styl kawaii zadomowił się też w salonie, który oferuje całkiem dużo możliwości aranżacyjnych. Na ścianach jasny róż, błękit lub odcienie mięty. Na podłodze koniecznie drewniana jodełka, którą przykryć może niewielki dywan z długim włosiem. W centrum – duża, miękko wyprofilowana i miękko wyściełana sofa. Na przykład w którymś z odcieni szarości, bo przecież znajdują się na niej pastelowe, sprzyjające przytulności poduszki i koc. Zgodnie z zasadą wizualnej równowagi inne salonowe meble powinny mieć delikatne proste linie. Z kolei ostrzejszego charakteru dodadzą wnętrzu niewielkie akcenty czerni i złota.

Nowości *ze świata* *TOP DESIGN*

Top Design jest generalnym dystrybutorem europejskich marek najwyższej klasy wyposażenia łazienek, swoje usługi świadczy od 2010 roku. W ofercie firmy pojawiły się produkty zasługujące na szczególną uwagę. Oto nowości marek Megius, Palazzani i Komo.

Palazzani, kolekcja Montecarlo



Materiały prasowe Top Design

megius

PALAZZANI





MUŚNIĘCIE MOTYLICH SKRZYDEŁ

Już sama nazwa mówi wiele. Mariposa to hiszpańskie słowo oznaczające motyla. Nie da się ukryć, że doskonale ujmuje ono elegancję, delikatne wzornictwo kabiny marki Megius. Szklane, minimalistyczne skrzydła łączą ze sobą dwa zawiasy w kolorze połyskliwej czerni. Stonowana kolorystyka zachowana jest w całym projekcie – uszczelka umieszczona pomiędzy taflami i profile okalające szyby to ten sam głęboki, elegancki odcień. Łącznik ścienny i zawiasy wyposażono w system podnoszenia szyby, dzięki któremu podczas korzystania z kabiny wszystkie elementy pozostają idealnie spasowane i gwarantują szczelność. Mariposa żyje zwiewnym życiem motyla, czasem jest obecna w przestrzeni, a czasem znika z niej zupełnie; po użyciu kabinę można złożyć na płasko, pozostawiając plan łazienki otwartym. Akcentem podkreślającym stylistyczną doskonałość kabiny jest wycięty w szklanej tafli otwór zastępujący klamkę – minimalizm na całego!

Produkty firmy Megius to jednak uczta nie tylko dla oczu, ale dla wszystkich zmysłów. Łazienka ma z założenia być przestrzenią dla holistycznego relaksu ciała i umysłu. A jak inaczej osiągnąć ten efekt, niż poprzez wprowadzenie do codziennego życia indywidualnego rytuału wellness? Sauna Tao to w pełni personalizowana przestrzeń odpoczynku. Naturalne drewno, szkło, metal i zintegrowane oświetlenie, prostota, harmonia i funkcjonalność. Doskonały dowód na to, że „tylko tyle” może w odpowiednim kontekście przekładać się na „aż tyle”.



PEŁNIA MINIMALISTYCZNEGO UROKU

Wzornictwo zaprojektowanej przez Andreę Zani kolekcji Montecarlo wyraża się w prostych liniach, ostrych formach i mocnych odcieniach, idealnych do stworzenia łazienki o silnej osobowości. To minimalizm w najpiękniejszej odsłonie, prawdziwa wykładnia stylu, od którego nie sposób oderwać oczu. Kolekcja Palazzani Montecarlo bogata jest w najróżniejsze warianty baterii: model naścienny z instalacją skrytą pod tynkiem, wersje nabołtowe niskie i wysokie, a nawet wolnostojącą baterię wannową, która ozdobi każdą łazienkę niczym oszołamiający zestaw biżuterii.

ONE I TEN, KUSZĄCE PRZECIWIEŃSTWA

Co łączy dwie linie marki Komo? Nienaganne wzornictwo, harmonijne kształty, efektownie połyskliwe wykończenie. W pozostałych aspektach są jednak odmienne niczym dwa bieguny. One przybiera surową, precyzyjną formę dzięki prostym liniom i ściętym krawędziom. Jedynie okrągły korpus wprowadza tu pierwiastek miękkości. Baterie zjawiskowo mieniają się w świetle, śląc naokoło ostre refleksy. Seria Ten stoi po drugiej stronie spektrum – królują tu obłóci, wylewka zagina się stylowo pod łagodnym kątem. Dzięki wszechobecnym zaokrągleniom projektanci pozbyli się nadmiaru krawędzi. Powstałe w wyniku tego zabiegu baterie sprawiają wrażenie uformowanych samoistnie przez spływającą wodę.

Delikatna klasyka

Na relaksujące doświadczenie składa się suma wszystkich bodźców odbieranych przez nasze zmysły. Tworząc aranżację łazienki, architektka Monika Woźniak znalazła kompromis pomiędzy stylistyką, w której każdy poczuje się jak w domu, i elementami sprawiającymi, że na efekcie końcowym trudno nie zawiesić oka.



MINDZONE



Materiały prasowe MONA Interior Design

mo

Poznań. Dom jednorodzinny. Młode małżeństwo. Łączy je miłość do dobrego designu, czystych linii, minimalizmu z klasycznymi akcentami. Oboje cenią ponadczasowe jasne wnętrza. Wyboru specjalistki do współpracy w tworzeniu łazienki na piętrze na pewno nie żałują – architektka stanęła na wysokości zadania. Kolorystyczny fundament tej aranżacji buduje biel w towarzystwie delikatnych odcieni szarości i złotych akcentów. Ściany zdobią płytki gresowe z oferty Mo o tradycyjnym wzorze marmuru. Delikatne falujące żyłki wprowadzają naturalną atmosferę harmonii. To pierwiastek klasycznego stylu, ponadczasowy w każdym wymiarze, neutralny dla oka i sprzyjający odprężeniu. Z rysunkiem kamienia zgrabnie komponują się nowoczesne elementy zabudowy meblowej. Przestrzeń nad wiszącą miską toaletową Selestio Leo zagospodarowano szafkami z laminowanej płyty meblowej w intrygującym odcieniu szarości, który przełamuje naturalny klimat tworzony przez płytki, ale jednocześnie nie zaburza równowagi aranżacji.

Strefę umywalkową oczywiście opatrzone lustrem. Co ciekawe, zamontowano je także na ścianie prostopadłej. Powstały w efekcie lustrzany kąt wizualnie powiększa wnętrze i nadaje mu głębi – zwłaszcza, że odbicia pracują na ten efekt wspólnie z jasnymi elementami wystroju i rozproszonym światłem lamp. Umywalka nablutowa Selestio z kolekcji Smile delikatnością wzornictwa dorównuje pozostałym elementom wyposażenia – dzięki zaoblonym krawędziom i miękkiej formie doskonale koresponduje z wykonaną w podobnym stylu miską WC. Warto skupić się także na oświetleniu – chociażby ze względu na to, że w minimalistycznych aranżacjach to właśnie z lamp często czyni się dominujące elementy ozdobne.



Rolę głównego źródła światła pełni tu profil LED zlicowany z podwieszanym sufitem. Kluczową dekoracją pomieszczenia są za to lampy wiszące zamontowane w wyłożonym lustrami kącie. Świetliste kule na złotych pałkach prezentują się zjawiskowo same w sobie, a lustrzane odbicia ich efektywność jeszcze zwielokrotniają.

Złoto odgrywa w aranżacji rolę czysto biżuteryjną. Kolor ten wykorzystany został powściągliwie i ze smakiem, tak, aby zgrabnie akcentował pozostałe wybory stylistyczne, a nie przytłaczał. Nie można nie zachwycić się wyczuciem, z jakim architektka dobrała elementy funkcjonalne aranżacji – komponują się one na zasadzie synergii, zdobiąc wnętrze niczym dekoracje. Grzejnik HushLab Fat Vertical to doskonały przykład tego, jak zdobić, nie stosując elementów nominalnie dekoracyjnych. Piękna forma, subtelne pionowe żebra i nieskazitelna biel to cechy grzejnika czyniące go doskonałą przeciwwagą dla białego blatu i umywalki. Miało być stylowo, ponadczasowo i czysto. Cel można uznać za osiągnięty w pełni – jest tu ekskluzywność, ale dozowana z gracją i wyczuciem. Aranżacja pozostaje stonowana, minimalistyczna i przyjazna; nie skręca w stronę zimnego przepychu, który mógłby pozbawić ją delikatności.



mgr inż. arch. kraj. Monika Woźniak
Pracownia projektowa MONA Interior Design
www.monainterior.pl
mona_interior.design
792 233 362, biuro@monainterior.pl

Dwa oblicza natury

 MINDZONE

 Materiały prasowe Steuler

steuler|design

Niemiecka precyzja znana jest na całym świecie,
określenie to stało się ułartym zwrotem.
Niezbitym dowodem na jego prawdziwość
są produkty firmy Steuler.

COŚ, CO PASUJE WSZĘDZIE

Kamień to przyjaciel każdego wnętrza. Jest coś takiego w stonowanych odcieniach i delikatnych żyłkach zdobiących jego powierzchnię, co zmienia pomieszczenie w prawdziwą oazę spokoju. Płytki Talo to odpowiedź na potrzeby każdego projektu, w którym brakuje naturalnego pierwiastka elegancji. Miłość do rysunku kamienia zaprowadziła nas już tak daleko, że widuje się go w niemal każdym typie pomieszczenia, poczynając od łazienek i kuchni, a kończąc na sypialniach. Na paletę kolorystyczną kolekcji Talo składają się rozmaite odcienie szarości – od jasnych i lekkich, aż po głęboką barwę bazaltu – a dopełnia ją łagodny piaskowy beż. Płytki możesz układać zarówno na ścianie, jak i na podłodze. Gdyby projektanci firmy Steuler postanowili nadać tej kolekcji nazwę „Wszechstronna”, nikt by nie protestował.

JESIENNY DYPTYK

Nic nie dorówna magii jesieni. Złotem mienią się drzewa, ulice, chodniki... Niezwykła kolekcja Season pozwoli Ci odtworzyć ten spektakl barw w Twoim wnętrzu. I rzeczywiście będzie to spektakl: główną rolę gra tu zestaw

dwóch wielkoformatowych płytek dekoracyjnych, których motywem przewodnim jest jesienny świat. Ich powierzchnię zdobią przeskalowane wizerunki liści, odwzorowane w najdrobniejszych szczegółach i z niespotykanym artystycznym wyczuciem – jak to się zdarza w prawdziwych dziełach sztuki albo najlepszych scenografiach.

Gama kolorystyczna zawiera się w czerwieniach, żółciach, pomarańczach i szarościach, bystre oko wyłapie też błękitne detale. Kiedy płytki trafią już na najbardziej reprezentacyjną ścianę wnętrza, trudno od nich oderwać wzrok. Ich niepowtarzalne wzornictwo magicznie przemienia aranżację i na stałe zawiesza ją w najpiękniejszej odstonie złotej jesieni niczym w stop-klatce z marzeń.

Steuler Design, kolekcja Talo



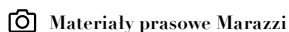
Steuler Design, kolekcja Talo



Steuler Design, kolekcja Season



Piękno prostoty kontra klasyczna elegancja



Różnią się od siebie
niczym urodzajna,
oliwna Emilia
i górzysta Romania.
Tak jak dwie krainy
włoskiego regionu
łączy je natomiast
nieskazitelne piękno.
Poznajcie płytki
w dwóch odmiennych
stylach, które godzi
wyrafinowany
sznyt Marazzi
prosto z urokliwego
Sassuolo.

Marazzi, kolekcja Crogiolo Confetto



sobie wyszukane wzornictwo z nutą retro – struktura 3D Savoiardo inspirowana jest sławną archiwalną kolekcją Canne d'Organo projektu Nina Carusa z początku lat 70.

GRANDE MARBLE LOOK

Mody przychodzą, po czym odchodzą w zapomnienie. A jednak nieśmiertelny, ponadczasowy marmur zawsze wydaje się ostatnim modowym krzykiem. Bo klasyczna elegancja nie przemija, czego namacalnym, wielkoformatowym przykładem jest obejmująca aż trzynaście marmuropodobnych gresów kolekcja Grande Marble Look. Zaczne rozmiary (160 x 320 cm o grubości 6 mm, 162 x 324 cm o grubości 12 mm) potęgują tu moc perfekcyjnych, uwspółcześnionych rysunków szlachetnego kamienia o błyszczących i matowych powierzchniach. W efekcie wielkie ceramiczne marmury z domu Marazzi potrafią nadać wyrafinowaną, a jednocześnie charakterną treść każdej przestrzeni, ze szczególnym uwzględnieniem tych wielkoskalowych, o wysokich aspiracjach. Zaprojektowane tak, by przetrwać próbę czasu, będą uwodzić przez długie lata. Przecząc przemijaniu.

CROGIOLO CONFETTO

Minimalizm z dobrym smakiem – kolekcja niewielkich formatów Crogiolo właśnie urosła o kolejną linię! Confetto to półmatowe, miękkie w dotyku płytki dostępne w paletcie 12 ciepłych i chłodnych kolorów oraz dwóch modułowych rozmiarach 5 x 15 cm i 10 x 10 cm, które za sprawą nowoczesnej technologii rzemieślniczo przemysłowego ucieleśniają urok ręcznych wyrobów ceramicznych. Będą świetnie prezentować się zarówno na ścianach, jak i na podłogach, mogą nawet stać się designerskim elementem mebli. Doskonały wybór dla tych, którzy cenią

Marazzi, kolekcja Grande Marble Look





NOWOŚĆ W OFERCIE MO:

tapety akustyczne

Od pokryć ściennych wymaga się dzisiaj coraz więcej. Mają nie tylko zdobić, ale również poprawiać komfort użytkowników przestrzeni. W ofercie Mo można znaleźć tapety o właściwościach akustycznych, które pochłaniają dźwięki, redukując pogłos i echo. Bez względu na rodzaj pomieszczenia.

CZYM JEST TAPETA AKUSTYCZNA?

Tapeta akustyczna to specjalistyczny materiał okładzinowy, którego głównym zadaniem jest tłumienie niekorzystnych zjawisk akustycznych zwanych kakofonią, czyli wszelkich odbić i pogłosów pojawiających się w pomieszczeniu, niezależnie od jego kubatury. Niwelując hałas pogłosowy, okładzina ta skutecznie poprawia akustykę wszelkich przestrzeni – od domowych, przez komercyjne, po biurowe. W ofercie Grupy Mo dostępne są propozycje francuskiej marki Texdecor specjalizującej się w produkcji tekstylnych oklein o właściwościach akustycznych, winylowych oklein akustycznych oraz akustycznych okładzin nadających się do malowania.

Okleiny tekstylne łączą komfort akustyczny z wyglądem naturalnej tkaniny. Współczynnik absorpcji dźwięku oznaczony symbolem α_w wynosi od 0,15 do 0,30, przy czym wartość wskaźnika może być uzupełniona o oznaczenie L, M lub H, mówiące, że w pewnych częstotliwościach (L – niskie, M – średnie, H – wysokie) dany materiał wykazuje nieco większe pochłanianie niż to wynika z normy. Taka tapeta skutecznie rozwiązuje problem przestrzeni wymagającej korekty akustycznej, tworząc przyjazny klimat, w którym naturalnym efektem teksturalnym towarzyszy wysoki parametr absorpcji dźwięku. Z kolei winylowe okleiny z podkładem flizelinowym wyróżniają się absorpcją dźwięku α_w na poziomie 0,25. Seria ta jest odporna na uszkodzenia mechaniczne, z oklein łatwo usuwa się też plamy i zabrudzenia. To ekonomiczne i trwałe rozwiązanie akustyczne do każdego wnętrza. Tymczasem okładzinę ścienną do malowania od Texdecor można szybko dostosować do wystroju przestrzeni i zachodzących w nim zmian kolorystycznych.

CZY TAPETA AKUSTYCZNA TO SKUTECZNY SPOSÓB NA WYCISZENIE POMIESZCZENIA?

Tapet o właściwościach akustycznych nie można traktować jako sposobu na całkowite wygłuszenie przestrzeni. To produkt mający niwelować niekorzystny hałas pogłosowy w pomieszczeniu, w którym został zastosowany. Sprawdzi się w dużych wnętrzach biurowych – sprzyjając komfortowi pracy na przykład w open space'ach – w domowym salonie wyposażonym w kino domowe, gdzie ogromnie liczy się jakość dźwięku,



i w pokoju dziecięcym, zwłaszcza gdy dziecko jest jeszcze niemowlęciem – w tym przypadku zapewni większy spokój maluchowi, a tłumiąc jego donośny płacz, również domownikom w sąsiednich pokojach.

CZY ZNAJDĘ TAPETĘ AKUSTYCZNĄ W MOIM STYLU?

W zależności od stopnia natężenia problemu z pogłosem tapetę akustyczną można zastosować na wszystkich ścianach lub tylko na wybranych. Ich niewątpliwą zaletą jest bogate wzornictwo – pod pojęciem tym

kryją się nie tylko stylistyka i kolorystyka, ale również faktura. Poszczególne desenie można ze sobą łączyć, zapewniając sobie oryginalne, spersonalizowane efekty.

Tapeta o właściwościach akustycznych potrafi skutecznie poprawić komfort wnętrza. Niweluje pogłos, sprawia, że dźwięki nie mieszają się i w mniejszym stopniu są słyszalne na zewnątrz. Ważne – nie należy jej stosować w celu wyciszenia dźwięków zza ścian. Taki zabieg jest zasadny wyłącznie podczas montażu u źródła hałasu.



*Wszystkie odcienie
przebojowości*

 MINDZONE

 Materiały prasowe WOW

WOW
unexpected surfaces



GRACE I GRACE O.

GRACJA W NIECODZIENNYM WYDANIU

Kiedy myśli się o płytkach, zazwyczaj do głowy przychodzą kształty klasyczne, dobrze znane: kwadrat, prostokąt, może heksagon... Grace to kolekcja przełamująca aranżacyjne stereotypy. Narożniki płytek w wariantcie Grace O są zaoblone, co przydaje im lekkiego, ekstrawaganckiego charakteru. Ale nie tylko z kształtu Grace słynie; płytki dostępne są w siedmiu cudownych wariantach kolorystycznych. Znajdzie się tu coś dla każdego, tak dla fanów barw stonowanych, jak i dla amatorów nieco bardziej szalonych decyzji aranżacyjnych. Radosny galop serca, motylki w brzuchu, niekontrolowany uśmiech – to wszystko skutki uboczne wyboru płytek Grace. Stosuj na własną odpowiedzialność! Dobra wiadomość dla zwolenników tradycyjnych kształtów: w skład kolekcji wchodzi także warianty w identycznej palecie kolorystycznej, ale bez charakterystycznie zaokrąglonych rogów.

SWEET BARS. PŁYTKI NICZYM DESER

Mówi się, że małe jest piękne. I że piękno leży w detalach. Sweet Bars to dowód na trafność obu stwierdzeń. Jak sama nazwa wskazuje – powinna w nich być odrobina słodczy. Chociaż patrząc na drobną, niezwykle precyzyjnie wykonaną formę oraz pastelową paletę kolorystyczną,

Czy aranżacja... może się cieszyć?
Cóż, żeby odpowiedzieć na to pytanie, wystarczy spojrzeć na wnętrza wykończone płytkami WOW Design – te ściany bez wątpienia szeroko się uśmiechają!
Marka WOW Design zdobyła ogromną popularność dzięki odważnym, jaskrawym projektom płytek. Dziś przyglądamy się dwóm kolekcjom, które dopiero co zawiwały do naszej oferty: Grace i Sweet Bars.



można odnieść wrażenie, że „sweet” to w tym przypadku cecha dominująca. Piękno płytek Sweet Bars polega na tym, że potrafią ożywić każde wnętrze. Naprawdę każde. Chociaż dużo można w ich kontekście powiedzieć o ekstrawagancji i niecodzienności, Sweet Bars to wybór zaskakująco uniwersalny. Kolekcja zawdzięcza tę elastyczność przede wszystkim różnorodnej gamie barw. Klasyczna połyskliwa biel? Obecna.

Ekskluzywna oliwkowa zieleń? A jakże. Przebojowe pomarańcz, turkus, indygo? Nie ma problemu. Znajdziesz oczywiście także i odcienie delikatne, wpadające w róż lub beż, z matowym wykończeniem idealnym dla wnętrz stonowanych.

Płytkom Sweet Bars niestraszne są łazienka, kuchnia, salon, a nawet sypialnia – bo przecież wszędzie przyda się odrobina uśmiechu.

Maksymalizm. Różnorodność pod kontrolą

Less is more, a może less is worse? Choć od dłuższego czasu wnętrzarstwem zdaje się rządzić minimalizm, jego stylizacyjny przeciwnik wciąż zyskuje na sile. Cechujący się przepychem, różnorodnością i rozmachem styl maksymalistyczny można uznać za artystyczny nieład, sztuką jest jednak w całym tym szaleństwie odnaleźć metodę.

  Materiały prasowe Mo

mo





UZASADNIONE SZALEŃSTWO

Nie można temu zaprzeczyć – w ostatnich czasach świat hołduje filozofii prostoty i poprzestawania na małym. W branży aranżacji wnętrz wyraża się to stonowanymi barwami i nieskomplikowanymi geometrycznymi kształtami, oszczędnością form i dodatków, poskromioną odwagą. W efekcie przestrzenie urządzone w duchu minimalizmu, choć bardzo uniwersalne, niektórym mogą wydawać się puste, nijakie, nieoddające możliwości miejsca i charakteru jego właściciela. Dlatego inwestorzy wyznający zasadę, że wnętrza powinno odzwierciedlać nie tylko ich upodobania, ale również temperament i nastawienie do życia, skłaniają się ku maksymalizmowi. W dobrze przemyślanym i zaplanowanym nagromadzeniu form, kolorów i tekstur odnajdują spokój, spełnienie wyraz swojego indywidualizmu, a dla odbiorców pozorny bezład okazuje się zaskakująco racjonalny i harmonijny. We wszystkich aranżacyjnych obszarach.

WSPÓŁCZESNY EKLEKTYZM

Styl maksymalistyczny odwołuje się do powszechnie znanego eklektyzmu. Oznacza to, że charakterystyczne jest dla niego łączenie różnych kierunków. Bardzo mocno swoją obecność w nim zaznaczają style kolonialny i egzotyczny, nowoczesność i industrializm przeplatają się z klasyką, nie brakuje elementów retro i tych kojarzonych z PRL-em. Śmiało zestawia się kolory, materiały i wzory. Styl maksymalistyczny jest różnorodny, mogłoby się wydawać, że nic w nim do siebie nie pasuje, a jednak kiedy całość jest przemyślana, wszystkie składowe ze sobą korespondują i wnętrza zachwyca spójnością. W urządzaniu przestrzeni w stylu maksymalistycznym ważną rolę odgrywają kreatywność i wyobraźnia zarówno autora projektu, jak i inwestora. To, jak bardzo nietypowe zestawienia się w niej znajdują, zależy od odwagi i potrzeby wyróżnienia się na tle otoczenia. Trzeba jednak uważać, by nie wpaść w pułapkę, bo od swobody tworzenia do kiczu droga jest bardzo krótka. Aby uniknąć przekroczenia aranżacyjnej granicy, każdy krok trzeba zaplanować, zamieniając twórczy chaos w porządek.

BARWNE KONTRASTY

Zasada kontrastu to jedna z bardziej charakterystycznych cech maksymalizmu we wnętrzach. Właściwe operowanie barwami sprawia, że jest kolorowo i wyraziście, bez efektów mogących drażnić albo męczyć zmysły wzroku. Z pewnością w inny sposób niż w stylu minimalistycznym wybiera się i łączy kolory w maksymalizmie. Stonowaną paletę barw zastępuje wyrazista, intensywna, mocno skontrastowana. Nie jest

zaskoczeniem duet fioletu z zielenią albo oranżu z niebieskim. Ściany w maksymalistycznych wnętrzach nie są szare lub białe, często pojawiają się na nich róż, granat czy wspomniane zielenie i fiolet. Za pomocą kolorów wyróżnia się poszczególne strefy pomieszczenia – to jeden ze sposobów porządkujących aranżację. Na tle oliwkowej ściany dobrze pracuje różowy fotel z fioletowymi poduszkami, w towarzystwie stolika o szklanym blacie i podstawie w kolorze butelkowej zieleni. To odpowiednio zaplanowana taktyka – oba z dwóch odległych od siebie kolorów pojawiają się w dwóch odcieniach. I wszystko do siebie pasuje!

ZABAWA WZORAMI I TEKSTURAMI

Maksymalizm objawia się ponadto bogactwem wzorów i faktur. Doskonałym sposobem na udekorowanie ścian w tym stylu są tapety i fototapety. Do modnych motywów należą kwiaty i mozaiki. Te drugie można również wykonać z płytek, dobrze odnajdujących się zarówno na ścianie, jak i na podłodze. Kolejnym topowym motywem jest lastryko, przy czym w wymagającym maksymalistycznym wnętrzu najlepiej sprawdzi się to z elementami w odcieniach pastelowych. Maksymalizm nie zapomina o efekcie patchworku, który tak jak sam styl łączy w sobie różne estetyczne jakości. Całość zwykle równowagi się lub uspokaja tym, co uniwersalne i ponadczasowe, a więc drewnem ułożonym w jodełkę albo inspirowanymi drewnem panelami winylowymi. W stylu maksymalistycznym różne materiały i tekstury mogą się na siebie nakładać. Wykorzystuje się w nim ciekawe wizualnie, a jednocześnie miłe w dotyku tkaniny. Trafionym wyborem będą welur, sztruks, plecionka wełna, len i klasyczna bawełna. Im większa różnorodność, tym bardziej oryginalny efekt.

ZASKAKUJĄCE DODATKI

Podobnie jak w każdym innym stylu, również w maksymalizmie charakter wnętrza wzmacnia się dodatkami. Panuje tu pełna dowolność, dekoracją może być wszystko. Często wnętrza opowiadają niezwykle historie rodzinne i podróżnicze – sentymentalne pamiątki w wyraźny sposób personalizują aranżację. Co jeszcze zachwyca fanów maksymalizmu? Kolorowe grzejniki dekoracyjne, sztukaterie w kontrastowych barwach, obrazy i zdjęcia w ramach (każda w innym kolorze, rozmiarze i stylistyce), małe lub większe złote figurki, stare książki, płyty winylowe, globusy i mapy, wazony i naczynia wykonane z kolorowego transparentnego szkła.

Maksymalizm leży na biegunie przeciwnym do tego, na którym umiejscowił się minimalizm. Dużo się w nim dzieje, ale wszystko składa się w jedną całość. To wyraz kontrolowanej wolności twórczej we wnętrzu, z zawsze niepowtarzalnym efektem.





*Jak zaprojektować ogród,
z którego nie będzie się chciało wychodzić*

Gdy wiosna coraz wyraźniej zaznacza swoją obecność na termometrach, a słońce wkrada się przez okna i przypomina, że nadszedł czas na pobudkę z zimowego snu, oczy same wędrują ku ogrodowi.

Jak zaprojektować wymarzony ogród?

Skorzystać z pomocy profesjonalisty.

OD CZEGOŚ TRZEBA ZACZĄĆ

Pielenie, sadzenie czy koszenie trawy to dla wielu właścicieli ogrodów ulubione sposoby na odprężenie i dobry nastrój. Z takimi zadaniami każdy amator ogrodnictwa poradzi sobie bez przygotowania – jedynie nasadzenia wymagają nieco dodatkowych informacji. Czym innym jest opracowanie projektu przestrzeni zielonej – w tym przypadku ogromnie potrzebne są wiedza i doświadczenie. Prawdziwie zadowalający efekt można osiągnąć, powierzając projektowanie specjalistom.

Już samo spotkanie z architektem terenów zielonych rozwieje wiele wątpliwości – to okazja do zwerbalizowania i dookreślenia oczekiwań oraz upodobań, wyboru stylu ogrodu, a przede wszystkim stworzenia układu funkcjonalnego. Układ ten pozwoli na zaprojektowanie ogrodu w pełni przystosowanego do czynności, którym planujemy się w nim oddawać. Relaks na słońcu albo w cieniu altany, zabawy z dziećmi i psem, grillowanie, uprawa ziół, obserwowanie ptaków... Czasem pożenie wszystkich potrzeb wydaje się niemożliwe i właśnie z tego powodu warto zaangażować specjalistę! Gdy wiemy już, jak ułożyć względem siebie poszczególne strefy ogrodu, przychodzi kolej na dobór roślinności. To również dziedzina wymagająca ekspertyzy – rośliny muszą być dobrane do warunków i odpowiednio rozmieszczone, aby mogły rosnąć bez przeszkód, nie konkurowały o słońce i zbytnio go nie przesłaniały. Profesjonalny projektant zieleni na tym etapie procesu zwraca także uwagę na to, co dzieje się poza ogrodem; najładniejsze widoki warto pozostawić niezastłonięte, za to notorycznego kontaktu wzrokowego z przechodniami zza płotu zapewne chcielibyśmy uniknąć.



TRUDNA SZTUKA DOBORU MATERIAŁÓW

Rośliny wybrane? Pozostało zaplanowanie ścieżek, chodników, tarasu lub altany, a także dobór oświetlenia, mebli i akcesoriów ogrodowych. I ten etap może niedoświadczonym nastręczać pewnych trudności. Wielość możliwości potrafi przyprawić o zawrót głowy. Piękny taras to przede wszystkim piękne płytki, dobry wybór jest tu więc na wagę złota. Trzeba jednak pamiętać, że estetyka to nie wszystko – w przypadku płytek do zastosowań zewnętrznych należy zwrócić uwagę na kilka istotnych parametrów: mrozoodporność, nasiąkliwość, antypoślizgowość i klasę ścieralności. Planując budowę tarasu, warto ponadto rozważyć nowoczesny system podpór, które z powodzeniem zastąpią klasyczne warianty betonowe. Korzyści jest sporo: taras wzniesiony na podporach jest wentylowany, szybki i bezproblemowy w montażu, a w razie uszkodzenia z łatwością wymienia się pojedynczą płytkę. Taras można też wyłożyć sztuczną trawą. Dzieciinnie prosta instalacja, niewymagająca utrzymania, odporność na niekorzystne warunki atmosferyczne... Brzmi idealnie, zwłaszcza jeżeli na tarasie mamy nagle ładnie, zielono i miękko pod stopami!

W doborze produktów z działu outdoor z radością pomogą Ci doradcy salonów Mo w całej Polsce. W salonie poznańskim możesz również skorzystać z konsultacji projektantów zieleni. Zapraszamy do kontaktu!

Przestrzeń musi żyć

Living Ceramics, kolekcja Allure



 MINDZONE

 Materiały prasowe Living Ceramics

Livingceramics

A gdyby na płytki spojrzeć inaczej? Nie jak na wykończenie czy dekorację, ale jak na źródło inspiracji?

Wielki designerski potencjał, który sprawia, że przestrzeń zaczyna żyć? Hiszpańska marka Living Ceramics powstała po to, by zmieniać myślenie o ceramicznych okładzinach.

A żeby zmieniać myślenie, musiała zmienić standardy.



a wielkie formaty – doskonale sprawdzające się nie tylko na ścianach i podłogach, ale również w roli blatów i okładziny konstrukcji meblarskich – czynią go ekskluzywnie eleganckim. Allure zaprojektowana została w całym formatowym spektrum (30 x 60, 60 x 60, 45 x 90, 90 x 90, 60 x 120, 120 x 120, 120 x 270 cm), z uwzględnieniem dwóch formatów w cieńszej, plastycznej formule Ductile® (60 x 120, 90 x 270 cm) i aż pięciu wariantach mozaikowych. Wykończenie Soft Bush Hammered sprawia, że powierzchnie w pełni oddają fakturę naturalnego kamienia, urzekając zmysł dotyku, a wykończenie Anti-Slip pozwala stosować wzór w realizacjach zewnętrznych.

Podobnie wszechstronna w swoich rozmiarach i zastosowaniach jest inspirowana jurajskimi wapieniami i marglami kolekcja Kendo – bardziej surowa, naturalistyczna, o pięknie grających ze światłem przebarwieniach i niedoskonałościach struktury. Ta dostępna jest w aż czterech wykończeniach, bo również w przyjemnie miękkiej w dotyku, szlifowanej opcji Honed i lekko teksturowanej opcji Natural. Projektanci i w tym przypadku pomyśleli o mozaikach (trzy warianty).

Inspirowane kamieniem kolekcje Living Ceramics to dowód na to, że naturalny surowiec może znaleźć zjawiskowe odzwierciedlenie w ceramice. Unikatowe, charakterne, pełne życia. W efekcie żyć zaczynają aranżowane przestrzenie. Twórcy Living Ceramics wiedzą, co robią.

GRES TOTALNY

Udało się – w inteligentnej, wyposażonej w niespotykane dotąd na rynku systemy produkcji fabryce powstają płytki, które zdają się nie mieć ograniczeń. To niezwykle wytrzymałe, monolityczne, „zrównoważone” gresy porcelanowe potrafiące odnaleźć się w najbardziej wymagających realizacjach. Ze szczególnym akcentem na wielki format 120 x 270 cm, pozwalający w całości pokryć powierzchnie od podłogi do sufitu. Uzyskany w ten sposób efekt nieskończoności to dziś spełnienie niejednego marzenia o przestrzeni doskonałej. To właśnie on sprawia, że przestrzeń zyskuje wymiar totalny, że zaczyna żyć, że swoją mocą jest w stanie inspirować funkcjonującego w niej człowieka.

TECHNOLOGIA CZYNI CUDA

Na potrzeby niektórych kolekcji awangardowi projektanci Living Ceramics wdrożyli innowacyjną technologię druku cyfrowego 3D pozwalającą na idealną współpracę grafiki i faktury. Ta pierwsza uzyskuje najwyższą możliwą rozdzielczość, ta druga zawiera w sobie autentyczny pierwiastek sensoryczny. W połączeniu z rdzeniem wykonanym w sprzyjającej wizualnej spójności materiału technologii Corelith®, powstaje płytka o niebywale realistycznym wyglądzie, do złudzenia przypominająca pierwowzór. W przypadku linii Allure i Kendo pierwowzorem jest naturalny kamień.

ALLURE. KENDO.

ŻYCIE WPISANE W KAMIEŃ

Dostępna w czterech tonacjach ziemi (Sand, Light Grey, Grey, Anthracite) kolekcja Allure to czyste piękno minimalizmu. Ten kamień wydaje się dobrze znany, jakby wyjęty z pobliskiego krajobrazu, a jednak wydobywająca się z jego głębi siatka rzadkich zarysowań przywołuje na myśl użycie charakterystyczne dla marmurów. Perfekcyjnie odwzorowane rysy czasu odzwierciedlają ukrytą siłę materiału,



Piękno w małym formacie

■ Equipe, kolekcja Hanoi



MINDZONE



Materiały prasowe Equipe

EQUIPE

Płytki małoformatowe mogłyby w dzisiejszych czasach kojarzyć się nieco staromodnie, gdyby nie działania przebojowych, głodnych innowacji producentów. Hiszpańska firma Equipe Cerámicas zdecydowanie zalicza się do tej grupy. Przyjrzyjmy się sztandarowym kolekcjom z oferty Equipe: Hanoi oraz Coco.



NOWOCZESNY DESIGN Z RZEMIEŚNICZYM FUNDAMENTEM

Hanoi to pełen gracji ukłon dla tradycyjnego rzemiosła. Każdy z dostępnych w ramach tej kolekcji wariantów zaprojektowano z ogromną czułością i precyzją dostrzegalną w najmniejszych szczegółach. Płytki Hanoi powstały w trzech formatach i dziewięciu wersjach kolorystycznych. Na miano esencji efekownego designu zasługuje zwłaszcza odmiana Arco, pyszniąca się rzeźbionymi, przestrzennymi łukami przywołującymi na myśl stylistykę vintage. Wzory i subtelne kolorystyczne detale mają w zamyśle projektantów budzić refleksję nad upływem czasu, zmiennością świata i stopniowym przemijaniem ery pracy rzemieślniczej. Warsztat typowy dla przedmiotów wykonanych ręcznie został tu efektownie połączony z nowoczesnymi stylami i technikami produkcji. Atmosfera nostalgicznego spokoju i ciepła, a przy tym nieskazitelne wzornictwo – oto co Hanoi może wnieść do aranżacji.

MINIATUROWE DZIEŁA SZTUKI

Coco wyróżnia się uniwersalnym designem. Producent przygotował obszerną paletę kolorystyczną, w której zawiera się aż osiem odcieni. Co istotne, każdy z wariantów jest dostępny także w wersji matowej, którą można wykorzystać do wyłożenia podłogi. Subtelne różnice w intensywności wybarwienia poszczególnych płytek nadają powierzchni nimi pokrytej niespotykaną głębię. Kolor i mały format ewidentnie są dla siebie stworzone.





Dekorowanie to sztuka. O SZTUKATERII



Materialy prasowe Mo

mo

Jej nazwa mówi sama za siebie. Sztukateria to dużo więcej niż listwy przysufitowe i przypodłogowe – to sztuka dekorowania ścian, sklepień, sufitów i elewacji za pomocą ozdobnych elementów, kiedyś z gipsu, drewna lub żywicy, dziś najczęściej z lekkiego i łatwego w montażu styropianu lub poliuretanu.



NIE TYLKO LISTWY

Najpopularniejszymi elementami sztukaterii są listwy przypodłogowe (cokoły), przysufitowe (gzymsy) i ściennie (fryzy). Ale dzisiejsza sztukateria to dużo więcej. Salony wyposażenia wnętrz oferują m.in. dostępne w wielkim wyborze wzorów i rozmiarów panele ściennie 3D i rozety. Takie rozwiązania mogą stanowić samodzielną ozdobę albo uzupełniać wybrane elementy wyposażenia – panele stworzą na przykład wdzięczną ramę dla telewizora lub tapety. Ogromnie przydatna jest możliwość malowania elementów sztukateryjnych, pozwalająca im perfekcyjnie wtopić się w otoczenie.

SAME KORZYŚCI

Niewątpliwie największą zaletą sztukaterii jest jej dekoracyjność – zastosowanie zaledwie kilku elementów potrafi nadać wnętrzu szlachetny, zarazem modny i ponadczasowy, charakter. Ozdoby 3D pozwalają również zakryć nierówności i inne mankamenty ścian, niemożliwe do zamaskowania przy użyciu farby. Za uwzględnieniem ich w projekcie przemawiają wreszcie relatywnie niewielkie koszty i łatwość montażu. Warto więc przyjrzeć im się z bliska.

TROCHĘ HISTORII

W architekturze sztukateria stosowana była od czasów starożytnej Grecji. Z kolei Rzymianie upowszechnili tradycję dekorowania domów, grobowców i budynków publicznych – jednym z symbolicznych przykładów są bogato zdobione łaźnie w Willi Hadriana. W gotyku wykorzystywano ją głównie w kościołach i kaplicach, zdobiąc zarówno wnętrza (sakralne dekoracje na sklepieniach i portalach), jak i ściany zewnętrzne (fantazyjne gzymsy i kolumny). Rozkwit sztukaterii we wnętrzach prywatnych przypadł na okresy renesansu i baroku – dekorowano nią wtedy arystokratyczne pałace i salony, nierzadko malując ją na złoto, by podkreślić luksusowość wnętrza. Zdobiła sufity i elementy wyposażenia, na przykład lustra, a dominującymi motywami były wzory floralne i figurki aniołków wzorowanych na greckim Erosie. Wytwarzano ją z lekkiego stiuku, czyli zaprawy wapienno-gipsowej, która z powodzeniem imitowała drogi kamień wykorzystywany w rzeźbiarstwie.

apartamentów wysokie sufity. Współcześnie sztukateria daje jednak dużo więcej możliwości aranżacyjnych i nie jest równoznaczna ze stylizowaniem wnętrza na historyczne. Wzory listew i innych dekoracji 3D odzwierciedlają nowoczesny design, współgrając z wnętrzami w niemal każdym stylu.

SZTUKATERIA WSPÓŁCZEŚNIE

Dziś sztukateria znowu przeżywa renesans, choć w zdecydowanie bardziej stonowanych formach. Architekci chętnie stosują sztukateryjne zabiegi we wnętrzach utrzymanych w stylu klasycznym. Również styl nowojorski nieodłącznie wiąże się z tą techniką zdobniczą – dekoracjom ściennym sprzyjają charakterystyczne dla amerykańskich



Elegancja zrodzona z kontrastów

Mody i style przychodzą i odchodzą, są jednak rzeczy nieprzemijające, jak choćby zamiłowanie do jakości i elegancji.

Skłonność ta może wyrażać się na sposób klasycznie zdobny albo nowocześnie oszczędny. Swoim projektem aranżacji łazienki architekt wnętrz Marcin Jabłoński udowadnia, że różne jakości można ująć w jedną, zachwycająco spójną całość.



MINDZONE



Materiały Marcin Jabłoński

mo



Ten niezwykle projekt powstał na zlecenie młodego małżeństwa mieszkającego wraz z dzieckiem w Pobiedziskach. Rodzinie zależało na dużej, eleganckiej przestrzeni umożliwiającej bezproblemowe korzystanie z pomieszczenia dwóm osobom w tym samym czasie. Natychmiast po wejściu do łazienki w oczy rzuca się strefa z dwoma umywalkami osadzonymi na marmuropodobnym blacie. Jest niezwykle przestronna, obok umywalk zaprojektowano także stanowisko do makijażu. Ścianę zajmuje imponujących rozmiarów lustro obramowane profilem LED. Oczywiście nie zabrakło też przestrzeni na przechowywanie – piękna, sięgająca samego sufitu przeszklona witryna z jasnego drewna mieści wszystko, co w łazience powinno się mieścić.

Po przeciwległej stronie łazienki architekt umieścił stojącą wannę przyścienną. Biel ceramiki wyraźnie odcina się na tle ciemnego marmurowego wzoru zdobiącego ścianę, dzięki czemu wanna zdaje się skrzyć własnym blaskiem, skupiając na sobie uwagę i stając się swoistym centrum wnętrza. Złota, połyskująca armatura zdobi kompozycję niczym biżuteria. Jak określić styl tej aranżacji? Bez wątpienia łazienka ma w sobie coś z wnętrza królewskiego pałacu! Może to kwestia gamy kolorystycznej zawierającej się w czerni, bieli, beżu naturalnego drewna, złocie i głębokiej zieleni. A może efekt gustownej klasycystycznej sztuki? Spojrzenia zatrzymuje także sufit. Przyozdobiono go niezwyklej tapetą o florystycznym wzorze przydającym wnętrzu nieco klasycystycznego charakteru.

Co ciekawe, tradycyjne nuty ścierają się jednak z oszczędnymi, a nawet industrialnymi formami, reprezentowanymi chociażby przez lampę sufitową zamontowaną bezpośrednio nad wanną. Minimalistyczny artyzm w wielu przypadkach kłóciłby się ze sztuką bogato zdobioną tapetą – ale nie tutaj. Marcin Jabłoński do perfekcji opanował sztukę gry kontrastami i pokazuje nam, na jakich zasadach we wnętrzu może funkcjonować dialog pomiędzy stylami przeszłości i nowoczesnymi. Śmiało można pokusić się o stwierdzenie, że architekt stworzył pomost pomiędzy tradycyjnym a obecnym pojmowaniem elegancji.

Intrygujące kontrasty widoczne są także w doborze płytek. Gresowa imitacja połyskliwego marmuru na ścianach



łazienki idealnie rezonuje ze sztuką, za to na podłodze ustępuje miejsca odważnie przełamującym stylistykę pomieszczenia płytkom ozdobionym geometryczną czarno-białą mozaiką. Wzorzyste płytki ułożono tu w klasycznym formacie dywanu, który ze wszystkich stron otula bordiura z płytek inspirowanych marmurem. Efekt? Niebanalny, niecodzienny, klasyczny, przebojowy... Długo by wymieniać, a wystarczy przecież spojrzeć.

Dobry projekt łazienki to nie tylko kwestie wizualne. Plan funkcjonalny został w tym przypadku dopracowany w najdrobniejszych szczegółach. Aby zwiększyć komfort korzystania

z łazienki, architekt zdecydował się ukryć miskę toaletową za specjalnie w tym celu wybudowaną ścianą, która wydziela zarazem strefę kabinową. Sektor prysznicowy jest więc nieco schowany, odseparowany od reszty łazienki, co wzmacnia poczucie prywatności, na którym tak bardzo zależało inwestorom.

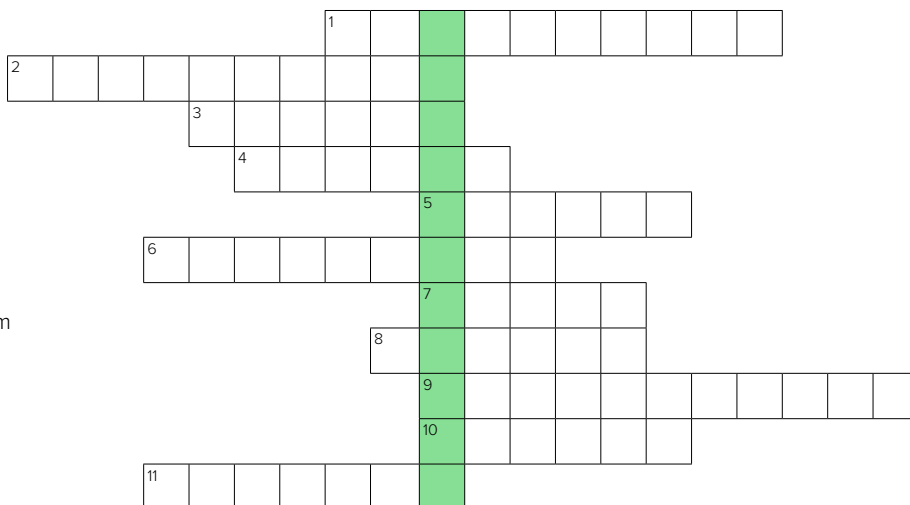
Produkty wymienione w artykule pochodzą z oferty salonów Mo.

Mgr Marcin Jabłoński
Pracownia Projektowa Marcin Jabłoński Studio
marcinjablonskistudio
505 445 986
marcinjablonskistudio@gmail.com



Zgaduj!

1. Sposób prezentacji produktów (np. płytek)
i aranżacji w salonach Mo
2. ... wody ScaleBuster
3. Inaczej rozmiar płytki
4. Dekoracyjna osłona na lampę
5. Słodko-różowy japoński styl aranżacji wnętrz
6. Inaczej tablica nastrojów
7. Przedłużenie domu, między salonem a ogrodem
8. Jednostka temperatury barwowej
9. Mechaniczna wentylacja z odzyskiem ciepła
10. Kolor z pogranicza błękitu i fioletu
11. Restauracja w Parku Designu i Sztuki Mo



HASŁO

*To metoda zdobienia ścian, sufitów i sklepień ozdobnymi elementami (listwy, rozety, ramy itp.) wykonanymi z gipsu lub żywicy, upowszechniona w renesansie i baroku.
Często stosowana również na elewacjach.*

Wy —
kre
ślaj!

Znajdź 14 wyrazów związanych z branżą wnętrzarską.

G	T	S	T	Y	L	O	O	C	V	L	A	A	L	Y
A	X	M	L	M	I	A	L	Y	J	O	D	K	A	S
R	R	D	B	P	R	O	J	E	K	T	O	R	S	Q
A	H	R	T	E	K	S	T	U	R	A	L	Y	T	S
N	B	E	K	I	N	K	I	E	T	A	G	K	R	H
Ż	U	W	I	N	S	P	I	R	A	C	J	E	Y	O
A	X	N	W	P	L	V	E	I	U	A	Q	T	K	W
C	H	O	V	N	R	M	C	B	Z	U	K	T	O	R
J	O	C	A	D	Ę	O	I	P	K	E	M	T	B	O
A	T	F	Y	D	B	T	J	W	J	Q	F	A	U	O
F	Y	D	G	X	J	Ę	R	E	W	H	M	R	B	M
R	I	Z	E	P	A	F	R	Z	K	Z	O	A	V	T
F	O	J	V	C	Z	Q	V	W	A	T	F	S	Q	T
G	D	L	V	K	O	N	G	L	O	M	E	R	A	T
F	Z	E	O	U	M	Z	D	E	S	I	G	N	N	C

Dobrze wiedzieć



Wabi-sabi to japońska filozofia życia, zgodnie z którą ważne jest piękno zamknięte w niedoskonałościach, harmonii i naturalnych materiałach. Słowo *wabi* oznacza prostotę, zgodę z naturą i pokorę, z kolei *sabi* akceptację upływu czasu.

Elementy wyposażenia wnętrz urządzonych w myśl wabi-sabi są wysłużone, nieodnawiane, pozbawione retuszu. Ich kolorystyka odpowiada kolorom ziemi, ze szczególnym uwzględnieniem beżów, brązów, grafitu i innych szarości. Styl wyróżniają stare cegły, ciepłe oświetlenie, naturalne tekstylia i minimalizm.



Kitsugi japońska sztuka naprawiania starych naczyń polegająca na lakowaniu ich złotem, by podkreślić ich nierówności i pęknięcia.

Panele winylowe

Charme Parquet Luxury Vinyl – klasyczne podłogi w nowoczesnym wydaniu

O produkty marki Charme Parquet
pytaj w salonach Mo w całej Polsce.



CHARME
PARQUET
LUXURY VINYL